

POSTANOWIENIE

Dnia 11 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w sprawie **R. K.**,
skazanego z art. 258 § 3 k.k. oraz art. 65 § 1 i in. k.k.s.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 11 maja 2016 r.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 5 listopada 2015 roku,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w P.
z dnia 25 maja 2015 roku,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego R. K.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 maja 2015 r., Sąd Okręgowy w P. uznał R. K. za winnego dokonania pięciu przestępstw, a to: z art. 258 § 3 k.k. za które wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności; dwóch z art. 65 § 1 k.k.s. i art. 91 § 3 k.k.s. i art. 54 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1, 2 i 5 k.k.s. w zw. z art. 7 § 2 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1, 2, 5 k.k.s. za które wymierzył mu karę po 2 lata pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości po 400 stawek dziennych w kwocie po 100 zł. każda, z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. za który wymierzył mu karę jednego roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz z art. 306 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. za który wymierzył mu karę jednego roku pozbawienia wolności. Połączył

orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i kary grzywny, na podstawie art. 39 § 1 i 2 k.k.s., i jako kary łączne orzekł 4 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 500 stawek dziennych w kwocie po 100 zł. każda.

Ten wyrok w zakresie dotyczącym R. K. zaskarżyła jego obrońca, która w apelacji m.in. podniosła zarzut naruszenia art. 60 § 3 k.k. poprzez jego niezastosowanie.

Apelację tą rozpoznał Sąd Apelacyjny w dniu 5 listopada 2015 r., który wyrokiem w tym dniu wydanym zmienił wobec R. K. zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył karę łączną pozbawienia wolności do 3 lat i 6 miesięcy, w pozostałym zaś zakresie wyrok ten utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła obrońca skazanego.

Zarzuciła temu orzeczeniu:

1. "rażące naruszenie prawa w przedmiocie art. 60 § 3 k.k. poprzez niezastosowanie w stosunku do R. K. nadzwyczajnego złagodzenia kary podczas, gdy taki obowiązek nakłada treść art. 60 § 3 k.k., z którego wynika, że Sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary w stosunku do sprawcy współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, jeżeli ujawni on wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz okoliczności jego popełnienia, a taka sytuacja ma miejsce w przypadku oskarżonego K.";
2. rażące naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozważenie i nieustosunkowanie się przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do wszystkich zarzutów i wniosków apelacyjnych obrońcy, co miało istotny wpływ na treść wyroku i wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz zmienionego nim wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na tą kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Tak można tylko ocenić obydwa podniesione w niej zarzuty.

1. Identycznej treści zarzut, jak ten podniesiony w pkt. I kasacji był – jak to już zauważono - także podniesiony w apelacji obrońcy skazanego. Analiza uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku nie pozostawia wątpliwości co do tego, że zarzut ten został przez Sąd Apelacyjny wnikliwie i rzetelnie rozpoznany. Dowodzą tego zapisy tego uzasadnienia na stronach od 28 do 30. W tych okolicznościach należy zauważyć, iż takie powielenie w kasacji zarzutów wcześniej przytoczonych w apelacji może być tylko wtedy skuteczne, gdy sąd odwoławczy w ogóle zaniechał ich oceny, lub wówczas, gdy przeprowadził, w ich zakresie, kontrolę instancyjną w sposób rażąco sprzeczny z wskazanymi w przepisach art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. standardami rzetelnej kontroli odwoławczej. W takiej sytuacji należy w kasacji postawić zarzut naruszenia przez sąd odwoławczy tych to przepisów. Tymczasem skarżąca postawiła w kasacji tylko zarzut rażącej obrazy art. 457 § 3 k.p.k. Niezależnie od tego, iż zważywszy na wyłączność powołania się na ten przepis trudno byłoby uznać, by samoistne naruszenie tej normy mogło mieć w ogóle istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, skoro określa ona tylko to co sąd odwoławczy jest obowiązany podać w uzasadnieniu wydanego na skutek kontroli instancyjnej wyroku (co – tylko w takiej autonomicznej postaci – nie może już mieć wpływu na treść samego wyroku jako czynność procesowa dokonana ewidentnie po wydaniu tego wyroku) - to jeszcze analizując przywołany fragment uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie sposób podzielić poglądu o tym, iż Sąd Apelacyjny wskazując powody uznania bezzasadności zarzutu naruszenia art. 60 § 3 k.k. rzeczywiście uchybił przepisowi art. 457 § 3 k.p.k. Nie mówiąc już o tym, by miał to uczynić w sposób rażący, a tylko wtedy mogłoby to stanowić skuteczny zarzut kasacyjny, o ile równocześnie jeszcze skarżący mógłby wykazać, iż uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

W tej sytuacji jedynie uprawniona jest ocena o oczywistej bezzasadności obydwu tak postawionych zarzutów i - w konsekwencji - samej kasacji, tym bardziej konieczna w sytuacji uwzględnienia wymogów wskazanych w art. 536 k.p.k., które

pozwalają sądowi kasacyjnemu - co do zasady - rozpoznawać kasację tylko w granicach zaskarżenia i podniesionych w niej zarzutów.

2. Niezależnie od tego - tylko dla potwierdzenia niesłuszności sformułowanych w tym względzie w kasacji tez - należy zauważyć, iż już Sąd Okręgowy rozważał kwestię zastosowania wobec R. K. art. 60 § 3 k.k. Dowodzi tego treść uzasadnienia wyroku tego Sądu (por. k. 5291) i wskazane tam przyczyny braku warunków do orzeczenia wobec skazanego, w oparciu o przepis art. 60 § 3 k.k., nadzwyczajnego złagodzenia kary. Argumentację tą podzielił, a zarazem poszerzył Sąd Apelacyjny, szczegółowo - jak już wspomniano - podając powody dla których uznał brak warunków do uznania, iż skazany spełnił wymaganą dla zastosowania art. 60 § 3 k.k. przesłankę „ujawnienia wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia”. Skarżąca w kasacji tych uwarunkowań w istocie nie dostrzega. Utożsamia w istocie fakt przyznania się oskarżonego w określonej fazie postępowania i w określonym zakresie (uczynił to wówczas, gdy śledztwo było już zaawansowane, i to tylko częściowo - por. k. 1339, k. 1936, wcześniej bowiem nie przyznawał się w ogóle do zarzucanych mu czynów - k. 641, k. 648, a na rozprawie odmówił wyjaśnień - k. 4709, i w toku głosów stron oświadczył, iż „nie przyznaję się do zarzutu kierowania grupą, z naczepą też nie miałem nic wspólnego, tylko ją pożyczyłem” – k. 5205) ze spełnieniem wszystkich warunków koniecznych dla zastosowania art. 60 § 3 k.k. Znamienne przy tym jest to, że skarżąca nie konkretyzuje w kasacji, którą zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, tego czynu - z tych pięciu przypisanych skazanemu - odnośnie którego wspomniany przepis miałby konieczne zastosowanie. Tymczasem do popełnienia czynu z art. 258 § 3 k.k. skazany konsekwentnie nie przyznawał się, tak jak i nie przyznawał się do dwóch kolejnych tj. przestępstwa paserstwa i do podrobienia znaków identyfikacyjnych. Sąd Okręgowy oceniając te jego wyjaśnienia jednoznacznie stwierdził, że „wyjaśnienia oskarżonego, co do tego, iż to R. P. wydawał polecenia co do prowadzenia procederu przemytniczego, nie są prawdziwe i stanowią wyraźnie obraną przez oskarżonego linię obrony

obliczoną na uniknięcie odpowiedzialności karnej za przestępstwo kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, dla niego wygodną bo R. P. długo się ukrywał i nie mógł zaprzeczyć tym twierdzeniom” (k.5258). Analiza treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego jednoznacznie dowodzi tego, iż wyjaśnienia skazanego R. K. tylko częściowo były podstawą dowodową przyjętych ustaleń faktycznych wyroku tego Sądu. Sąd Apelacyjny uznał poprawność tych rozstrzygnięć - po rozpoznaniu zarzutu zawartego w apelacji obrońcy skazanego dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, że skazany kierował zorganizowaną grupą przestępczą, świadomie przyjął uzyskaną za pomocą czynu zabronionego naczepę ciężarową i usunął znaki identyfikacyjne naczepy. Nadto skarżąca nie zauważa tego, iż – w zakresie czynów przypisanych skazanemu w niniejszym postępowaniu – organy procesowe już przed tym, gdy zdecydował się on częściowo przyznać się do ich sprawstwa dysponowały materiałem dowodowym, który nie tylko potwierdzał jego udział, ale także wskazywał i inne osoby sprawców tych czynów (np. wyjaśnienia M. A. - k. 109 - 115; 563).

W tym stanie rzeczy zarzut niezastosowania do skazanego art. 60 § 3 k.k. jawi się jako całkowicie pozbawiony podstaw - tak faktycznych (skoro skazany na pewno nie ujawnił w całości prowadzonej przez siebie działalności przestępczej - w zakresie zarzucanych mu w niniejszym postępowaniu poszczególnych czynów), jak i prawnych (skoro warunkiem zastosowania tego przepisu jest, ażeby sprawca ujawnił wszystkie posiadane przez siebie informacje). Podkreślić bowiem należy (czego też skarżąca nie dostrzega), iż wyjaśnienia w zakresie, o jakim mowa w art. 60 § 3 k.k., nie mogą być przez sprawcę taktycznie dozowane, tak by chronić interesy zorganizowanej grupy, czy też tylko własne interesy procesowe, zagrożone w wyniku ujawnianych przez organy ścigania kolejno – w następstwie zbierania dowodów – okoliczności (por. ustalenia co do wypowiedzi skazanego na spotkaniu z A. P. i R. H. - k. 5253 - 5254).

W końcu całkowicie dowolne są zawarte w kasacji stwierdzenia o tym, iż skazany „ujawnił osoby, które kierowały popełnianiem przestępstw”, skoro sąd

meriti in concreto ustalił (a Sąd Apelacyjny aprobował), iż to właśnie skazany - wbrew temu co twierdził - kierował grupą przestępczą.

3. Drugi zarzut kasacji odnosi się tylko do tego jednego (przywołanego wyżej) zarzutu apelacji. Wprawdzie w opisie zarzutu z pkt. 2 kasacji skarżąca wskazała na to, iż Sąd Apelacyjny „nie rozważył (...) wszystkich zarzutów i wniosków apelacji” (tj. użyła, co do tych zarzutów, liczby mnogiej), jednak z samego uzasadnienia kasacji wynika już jednoznacznie, iż ten zarzut kasacji dotyczy wyłącznie zawartego w apelacji zarzutu (rzekomego) naruszenia art. 60 § 3 k.k. (s.8 kasacji).

Wszystkie te względy zdecydowały o uznaniu kasacji obrońcy skazanego za oczywiście bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.

kc